

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halery.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

miesięcz 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwart. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halery.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halery. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye — uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Piątek: 10 czerwca.

Imiona. Rz. - kat. Dziś: Urocz. Serca Jezusa. Jutro: Barnaby. — Gr.-kat. Dziś: 28. Nykity. Jutro: 29. Fteodzyi. — Słow. Dziś: Bogumiła. Jutro: Radomiła.

Wschód słońca 4:06, zachód 7:52.

Nabożeństwa. Dziś jako w uroczystość Najśw. Serca P. Jezusa w kościele OO. Jezuitów odpust zupełny i wystawienie Najśw. Sakramentu przez cały dzień. O 8 g. woływa, o 10 suma z kazaniem, o 6:30 pop. nieszpory, o 7:15 pop. wychodzi do rynku procesya, którą poprowadzi Jego Eksc. X. Arcyb. Bilczewski, z rynku procesya powraca koło katedry na plac Trybunański, gdzie będzie kazanie, modlitwy i błogosławieństwo Najśw. Sakramentem.

Muzea i biblioteki. Ossolineum. Bibl. w d. powsz. g. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtór. i piąt. 3—5. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz. (prócz poniedz.) 9—2, w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. — Bibl. uniwersytecka w dni powsz. 12—2 i 4—7. — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, srody, piątki i soboty 4—6 — Bibl. Pawlikowski (Trzeciego Maja 5) srody, soboty i niedziele 11—12. — Biblioteka Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibl. Tow. Szewczeni (Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtór., środ. piąt. i sob. 9—12 i 3—6.

Wystawy stałe. Tow. przyj. sztuk pięk. (Muzeum przemysł.) codz. 10—5. Opł. 60 h., w niedz. 30 h. **Salon sztuk pięknych p. Latoura** (plac św. Ducha 10, l. p.) otwarty od 10—7. Wstęp 40 h., w niedziele 30 h., młodz. szkol. 20 hal. Obecnie prócz kilkudziesięciu dzieł najślawniejszych artystów polskich, głośna powszechnie wystawa fotograficzna amatorów z całej Polski.

Foto-Plastikon 46 razy premiiowane (Pasaz Hausmana). Od 29 maja do 4 czerwca do widzenia: „Bohaterska walka o wolność Boerów przeciw Anglikom“. Wstęp 20 hal.

Posiedzenia i zgromadzenia. Posiedzenie centralnego komitetu wyborczego. — Zebranie miesięczne Tow. historycznego o g. 6 wiecz. w gmachu uniwersyteckim.

Teatr miejski. Dziś: „Madame Sherry“. — Jutro: „Labirynt“.

Teatr ludowy. Dziś: przedstawienia niema. — Jutro: „Żyd polski“.

WOJNA

(Telegramy „Słowa Polskiego“).

Pod Portem Artura.

Tokio. (Tel. wł.) Czwarte z rzędu zrekonoskowanie basenu wewnętrznego i zewnętrznego w Porcie Artura przez torpedowce japońskie odbyło się w nocy z wtorku na środę. Ośm japońskich torpedowców wpłynęło do basenu wewnętrznego, musiało się jednak cofnąć z powodu silnego ognia baterji rosyjskich.

Londyn. (Tel. wł.) Eskadra japońska, złożona z 12 okrętów wojennych, rozpoczęła w nocy z niedzieli na poniedziałek kilka ataków na Port Artura. W poniedziałek o g. 11 przed południem rozpoczęto znowu silne ostrzelanie portu.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wiener Allgem. Ztg“ donosi, że wydany przez cara rozkaz, aby Kuropatkin z całą armią wyruszył na odsiecz Portu Artura, został w ostatniej chwili cofnięty. Kuropatkin bowiem telegrafował carowi, że w takim razie zajdzie niebezpieczeństwo, iż armia rosyjska zostanie całkiem odcięta od Rosyi, mianowicie ten mógłby więc oznaczać definitywną przegrane. Kuropatkin zaręczył uratowanie twierdzy, jeśli będzie mógł działać według własnego uznania. Na to car pozostawił mu wolną rękę.

Petersburg. (Tel. wł.) Z Liaoangu donoszą o bitwie, jaka wczoraj znowu miała się odbyć w zatoce Peczili. Słychać, że zatonął jeden pancernik japoński. Szczegółów brak. Chińczycy opowiadają, że Port Artura w ostatnich dniach został zaatakowany od lądu i morza, przyczem odparto Japończyków ze stratami.

W Porcie Artura.

Petersburg. (Tel. wł.) „Nowoje Wremia“ donosi z Władywostoku, że panuje tam zupełny spokój. W Porcie Artura znajdują się podobno zapasy żywności na 3 lata. Tylko cukru i nafty brak, jednakże z racji braku cukru i nafty cierpi jedynie ludność cywilna, o którą redakcyi „Now. Wrem.“ widocznie nie chodzi. Pomimo wojny udało się z Władywostoku i Chabarowska znaczna ilość rybaków na Sachalin w celu dorocznego połowu ryb.

Wojsko francuskie na Wschodzie.

Hong-Kong. (Tel. wł.) Francuzi mobilizują 10.000 ludzi na granicy Tonkinu i prowincji chińskiej Kwangszi. Wice-

król tej prowincji zaniepokojony tą mobilizacją francuską telegrafował do Pekinu, skąd nakazano mu na razie zachowywać się spokojnie, lecz porobić wszystkie przygotowania do odparcia ewentualnego napadu francuskiego. Francuzi usprawiedliwiają ową mobilizację nadgraniczną potrzebą zasłonięcia Tonkinu przed bandami rozbójników chińskich.

Raport Kuropatkin.

Petersburg. (TBK.) (Oficyalnie.) Gen. Kuropatkin donosi do cara pod datą wczorajszą: Dnia 7 bm. pojawiła się na zachodnim wybrzeżu półwyspu Liaotang około 1 po poł. japońska eskadra, złożona z 6 okrętów, wzmocniona następnie przez jeszcze 11 okrętów, tak, że razem było 6 okrętów I. klasy, kilka II. i III. klasy oraz kilka łodzi torpedowych. Eskadra ta ostrzeliwała miejscowości nadbrzeżne na wschód od Kaiczou i mierzyła zwłaszcza do pojawiających się z naszej strony posterunków i patroli. O godz. 7 wieczorem ustało bombardowanie, a flota japońska odplynęła w kierunku południowym, nie wyrządziwszy żadnej szkody. Następnie o godz. 8 rano pojawiło się znowu 6 okrętów na południe od Kancziatun i spuściło na wodę szalupy. 6 innych statków ostrzeliwało wybrzeże koło Sinjanczen. Nie nastąpiło tam jednak wysadzenie na ląd wojska japońskiego.

Japończycy zajęli na południu pozycje długości 16 kilom. od Pulantien do Tantsiaszn. Dnia 7-go b. m. wyszedł japoński oddział w sile dwóch kompanii i szwadronu kawalerji z Feuwanczeng w kierunku północno-zachodnim do Tansanho i otoczył kozacką straż przednią. Gdy na pomoc pospieszył oddział strzelców i kompania piechoty, wstrzymali Japończycy atak po stracie 1 oficera i kilku żołnierzy. Po naszej stronie strat nie było.

Tego samego dnia otoczył nieprzyjaciel straż przednią kozacką na wielkiej drodze do Liaojan. Po godzinie 1 popoł. przybyły naszym posiłki i nieprzyjaciel musiał się cofnąć. Walka trwała do 7 wieczorem. Po naszej stronie padł kapitan II. kl. Liaczko i 2 żołnierzy a 5 było rannych.

Również dn. 7 bm. zaatakowała japońska brygada nasz oddział, który obsadził Saimatsi. Wobec wielkiej przewagi Japończyków nasz oddział cofnął się powoli do wąwozu, przyczem stracił: dwóch oficerów rannych i około 100 żołnierzy rannych i zabitych.

Kontrabanda niemiecka.

Londyn. (Tel. wł.) Dziennik „Daily Chronicle“ donosi z Tokio, że kupcy niemieccy dostarczają Portowi Artura amunicji. Owo dostarczanie amunicji odbywa się zapomocą statków chińskich handlowych, które starają się prześlizgnąć do Portu Artura. Rząd japoński zagroził Niemcom represjami w chwili, kiedy zbierze dowody, że kupcy niemieccy uprawiają tego rodzaju kontrabandę.

Przerwanie kablu.

Londyn. (Tel. wł.) Korespondent petersburski dziennika „Daily Express“ potwierdza wiadomość, że linia telegrafu podmorskiego, łącząca Japonię i Koreę, została już obsadzoną przez urzędników japońskich i wyłączoną z komunikacji międzynarodowej. To wyłączenie telegrafu podmorskiego z komunikacji międzynarodowej oznacza, że Japończycy postanowili aż do wzięcia Portu Artura szturmem, nie przepuszczać żadnych wiadomości, odnoszących się do walk staczanych pod tą twierdzą.

W głównej kwaterze rosyjskiej.

Londyn. (Tel. wł.) Donoszą tu z Liaoangu, że obcy attachés wojskowi, przebywający w głównej kwaterze rosyjskiej, zostali pomieszczeni w wygodnym domu w pobliżu stacyi kolei żelaznej. Obcy attachés wojskowi otrzymują liczne zaproszenia na obiady u Kuropatkin a odbierają wizyty wielkiego księcia Borysa. Celem umożliwienia wojskom swobodniejszych ruchów i łatwiejszej komunikacji między oddziałami, wybito w murach miasta liczne otwory, potworzono nowe bramy tudzież pobudowano liczne nowe drogi w mieście i w okolicy. Mieszkańcy mają ogromne zarobki, dostarczając środków żywności, wynajmując domy tudzież wydzierzawiając środki transportu.

Kuropatkin gawędziarz.

Paryż. (Tel. wł.) Według nadeszłych tu wiadomości, wśród korespondentów wojennych bawiących w głównej kwaterze rosyjskiej panuje niewesołe usposobienie z powodu ciągłej bezczynności. Kuropatkin stara się poprawić ich zły humor opowiadaniem rozmaitych wydarzeń z wojny turecko-rosyjskiej tudzież epizodów z własnego życia.

Jeszcze o stratach rosyjskich.

Londyn. (Tel. wł.) Admiral Togo doniósł do Tokio, że okrętami rosyjskimi, które w dniu 4 czerwca br. wyleciały w powietrze, były: kanonierka „Gaidamak“ i antytorpedowiec „Gromaszczij“. Pierwszy z nich miał na pokładzie 4 działa i 150 ludzi, drugi 6 dział i 65 załogi. O losie tych załóg nic nie wiadomo. Pismo „Asahi“ donosi z Pekinu, że Rosya stara się w Chinach o wynajęcie jej portu Sinkinano koło Ili.

„Patryoci“ rosyjscy.

Petersburg. (Tel. wł.) Publiczna opinia zajmuje się skandalem, że kilku finansistów z Moskwy miało podpisać jedną ósmą część pożyczki japońskiej. „Moskiewskie Wiedomości“ piszą, iż jeśli oskarżenia te są prawdziwe, należałoby do winnych finansistów zastosoować prawo, które karze śmiercią za zdradę ojczyzny.

Londyn. (Tel. wł.) Oddział załogi statku wojennego japońskiego „Matsuzima“ wylądował w poniedziałek w celach rekognoskowania na wyspie Sauszautao.

Petersburg. (Tel. wł.) Mobilizacja w gubernii riazańskiej jest ukończoną. Wojsko odejdzie na plac boju z końcem tego tygodnia.

Petersburg. (Tel. wł.) Komendant armii mandzurskiej zarządził ostrą kontrolę na głównych stacyach kolei, celem uniemożliwienia szpiegostwa.

Bruksela. (Tel. wł.) Odesłano stąd w koszach do głównej kwatery rosyjskiej 1.500 sztuk gołębi pocztowych.

Nowy Jork. (Tel. wł.) Zakupiona przez Japonię łódź podwodna „Protector“ zostanie przewieziona do Azji wschodniej na parowcu angielskim „Orive“.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Delegacje.

Budapeszt. (TBK.) Minister wojny Pitreich i handlu Hieronimi i liczni członkowie delegacyi zwiedzili wczoraj fabrykę dział w miejscowości Diagioer.

Stanowisko Czechów.

Praga. (Tel. wł.) Podczas sesji sejmowej odbędzie się zapowiedziana konferencya posłów młodoczeskich do Rady państwa i Sejmu, celem omówienia szczegółowej taktyki i stanowiska czeskiego narodu wobec Niemców i rządu.

Książę bułgarski w Wiedniu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Bawi tu ks. Ferdynand bułgarski, ubrany po cywilnemu, w towarzystwie 2 ministrów bułgarskich. Chodził wczoraj piechotą po wewnątrz mieście, wstępował do sklepów na Kohlmarkcie i Grabenie i robił rozmaite zakupna. Wygląda bardzo dobrze, a utył od ostatniego razu, kiedy bawił we Wiedniu. Minę ma bardzo wesołą.

Reorganizacja marynarki.

Wiedeń. (Tel. wł.) Budapeszteńska „Correspondenz“ zaprzeczyła wiadomości podanej przez „Zeit“, jakoby miano założyć osobne ministerstwo marynarki. Mimo tego zaprzeczenia „Zeit“ we wczorajszym numerze popołudniowym utrzymuje z całą stanowczością, że prace przygotowawcze celem założenia ministerstwa marynarki są już niemal na ukończeniu.

Chorwacya a Węgry.

Wiedeń. (Tel. wł.) Oba podkomitety węgierski i chorwacki zawarły wczoraj ugodę finansową pomiędzy Chorwacyą a Węgrami. Chorwacya otrzymała podwyższenie kwoty na jej potrzeby autonomiczne. Ten pomyslny rezultat rokowań chorwacko-węgierskich wpłynę na polepszenie stosunków Chorwacyi do Węgier i na uspokojenie umysłów w Chorwacyi.

Budapeszt. (TBK.) Obie deputacje regnikolarne ukończyły obrady i doszły do porozumienia we wszystkich punktach.

Żydzi z Polski w Londynie.

Londyn. (Tel. wł.) W październiku roku bieżącego będzie tu otwartym piątą teatr żydowski, przeznaczony specjalnie dla żydów polskich. Aktorzy żydowscy będą grali sztuki w żargonie polsko-żydowskim. Ze przedsiębiorstwem liczy na pewny interes, dowodem najlepszym jest okoliczność, że kapitał zakładowy tego teatru wynosi 45.000 funtów szterlingów czyli przeszło milion koron.

Odwiedziny dworskie.

Londyn. (TBK.). Wszystkie dzienniki zamieszczają artykuły z powitaniem arcyks. Fryderyka.

Londyn. (TBK.). Arcyksiążę Fryderyk wręczył wczoraj królowi Edwardowi insygnia marszałka polnego armii austro-węgierskiej.

Prawa polityczne kobiet.

Berlin. (TBK.). W parlamencie podczas dyskusji nad przedłożeniem o sądach kupieckich dla sporów między pryncypałami a pracownikami, oświadczył sekretarz stanu Posadowski, że Rada związkowa stanowczo jest przeciwna wnioskowi o przyznanie obieralności kobiet, oraz przeciw czynnemu prawu wyborczemu kobiet do tych sądów.

Z parlamentu francuskiego.

Paryż. (TBK.). W Izbie deputowanych dep. Pressé domagał się wyjaśnień w sprawie ostatnich zająć w Armenii i wzywał rząd, aby zapobiegł powtórzeniu się mordów z r. 1894. Francja powinna urządzić demonstrację floty, aby w ten sposób zaprotestować przeciw zgładzeniu narodu ormiańskiego.

Minister spraw zagr. Delcassé podniósł, iż Francja ściśle się trzyma traktatu berlińskiego. Usiłowanom mocarstw udało się utrzymać spokój w Armenii. Przypomina wysłanie misji, która dała zadowalające rezultaty, poczem odczytał sprawozdanie ambasadora francuskiego. Ze sprawozdania tego wynika, że panujące dziś w Armenii stosunki wcale nie są podobne do stosunków z r. 1894. Mowca przyznaje wprawdzie, iż kilka wsi ormiańskich zostało zniszczonych, a ludność ich wymordowana, ale przestrzega przed przesadą.

Paryż. (TBK.). Delcassé zaznaczył dalej, że sprawozdanie kończy się zdaniem, iż należy oczekiwać dalszych wiadomości, zanim przystąpi się do stanowczych kroków wobec Porty, jednakże już teraz należy potępić akcję wojskową Porty wobec Ormian.

Paryż. (TBK.). W senacie sen. Goulaine motywował interpelację z powodu strajku w Lorient. Po długiej dyskusji, w której kilku senatorów ostro zaatakowało Pelletana i po przemówieniu Combes'a, przyjęto porządek dzienny, wyrażający rządowi zaufanie 168 głosami przeciw 86.

Watykan a Kwirynał.

Wiedeń. (Tel. wł.). Dziennik „Die Zeit“ na podstawie doniesienia swego korespondenta rzymskiego zaprzecza intymacji podanej przez dziennik francuski „Temps“, jakoby między Kwirynałem a Watykanem miało przyjąć do zbliżenia politycznego. Rząd włoski nawet w zasadzie nie myśli uznać praw papieża do miasta Rzymu wraz z okragiem.

Wiedeń. (Tel. wł.). „Wiener Allg. Ztg.“ ogłasza interwiew swego rzymskiego korespondenta z wysokimi dygnitarzami kościelnymi. Oświadczyli oni, że wystarczy do załagodzenia sporu między Watykanem a Kwirynałem, jeśli król uzna prawo papieża do miasta Rzymu, co bynajmniej nie jest identycznym ze zrzeczeniem się terytorium. Papież równocześnie uznałby Emanuela II. królem Rzymu, ukoronował go w bazylice św. Piotra żelazną koroną i udzielił mu inwestytury na wykonywanie rządów w Rzymie. Rząd wtenczas miałby katolicką większość i mógł stawić czoło socyalistom. Jeżeli królowa urodzi syna, byłaby najlepsza sposobność zawrzeć porozumienie przez nadanie dziecku tytułu księcia Rzymu.

O skrwawioną koronę.

Belgrad. (Tel. wł.). Koronacja króla Piotra I. będzie prawdopodobnie odłożoną z powodu licznych trudności etykietalnych i politycznych.

Między innymi w uroczystościach koronacyjnych chcą wziąć udział także oficerowie, którzy przeszłego roku należeli do spisku przeciw królowi Aleksandrowi. W razie, jeżeli ci oficerowie istotnie będą domagali się, aby im wyznaczono miejsce w orszaku koronacyjnym, to mocarstwa europejskie nie przysłały poselstw nadzwyczajnych.

Belgrad. (TBK.). Ekskrólowa Natalia zrezygnowała z urzędzenia w cerkwi św. Marka „requiem“ za Aleksandra i Dragę, ponieważ siostry Liniewicza równocześnie urządzają w tej samej cerkwi nabożeństwo żałobne za niego.

Z dworu sultana.

Konstantynopol. (Tel. wł.). Szwagier sultana Kemale-Eddin-basza będzie skazany na degradację i na 15 lat ciężkich robót. Jak wiadomo, pozostaje on pod oskarżeniem zamachu na życie sultana.

Położenie w Rosyi.

Petersburg. (TBK.). Rosyjska Agencja tel. jest upoważniona do zaprzeczenia wiadomości pism zagranicznych, jakoby dnia 3 b. m. w Rydze miały miejsce wielkie zaburzenia, oraz wiadomości „Standarda“, że w Rosyi południowej uwięziono około 1.000 osób.

Ograniczenie świętowania.

Petersburg. (TBK.). „Zbiór ustaw“ donosi, że za inicjatywą osobnej konferencji, która zajęta była sprawą ograniczenia w interesie rolnictwa nadmiernej ilości świąt. Rada państwa postanowiła, aby władze nie robiły żadnej trudności spełnianiu pracy w niedziele i święta.

Marokko.

Londyn. (Tel. wł.). Według „Daily Telegraph“ porwanie Perdicariego w Marokko uważają za poważne zdarzenie. Raisuli nie jest zwykłym bandytą, lecz szeryfem, który mało troszczy się o autorytet sultana.

Wypadki i katastrofy.

Berno. (TBK.). W budynku tutejszego dworca kolei Północnej, który obecnie restaurują, nastąpił dziś

rano wybuch gazu, wskutek czego wyleciały w budynku wszystkie szyby i drzwi. Również w sąsiednich budynkach wyleciały szyby. Zawaliło się rusztowanie i 7 robotników odniosło ciężkie rany. Urzędnicy byli z budynku na czas renowacji usunięci. Wybuch nastąpił z powodu odkucia rury gazowej i wydobywania się gazu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Sąd tutejszy skazał wczoraj znanego posła wszechniemieckiego Wolfa na płacenie swej żonie po 60 koron miesięcznie tytułem alimentacji.

Budapeszt. (TBK.) Węgierska Izba posłów, odbyła dziś krótkie posiedzenie. W poniedziałek zaczyna się obrady nad nowym, dwumiesięcznym prowizoryum budżetowym. Hr. Tisza oświadczył, że gotów jest, aby po załatwieniu prowizoryum budżetowego przysłał na porządek dzienny Izby sprawa uregulowania plac urzędników kolejowych. Dotycząca ustawa będzie obowiązywała wstecz.

Drezno. (TBK.) Król spędził wczoraj kilka godzin w fotelu, stan sił jego jest jednak niezadawalający. Objawy kataralne nie ustąpiły.

Budziejowice. (Tel. wł.) W południowych Czechach wykryto wielkie oszustwa cłowe i silnie rozwinięte przemyślnictwo sacharyna.

Konstantynopol. (TBK.) Krążownik francuski „Linois“ zawinął tu wczoraj. Na pokładzie jego znajdują się ambasador Constans, admirał Gourdon, kontradmirał i 15 oficerów. W porcie powitał ich imieniem sultana kontradmirał Husein-basza. Dziś będą na audyencji u sultana, a w sobotę odbędą się na ich cześć obiady.

Berlin. (TBK.) Na wczorajszej rozprawie przeciw dyrektorom Banku pomorskiego, radca sprawiedliwości Sello złożył oświadczenie, że ochmistrz dworu cesarowej, hr. Mirbach otrzymał na cele dobroczynne tylko 25.000 marek i to po zapewnieniu obu oskarżonych dyrektorów, że pieniądze te nie pochodzą z banku, lecz z ich własnych funduszy. Co do użycia reszty kwoty 350.000 marek oskarżeni zachowują milczenie.

Rzym. (TBK.) Agencja Stefaniego ogłasza, że rząd włoski w sprawie polityki zagranicznej uważa jako wyraz swych zapatrywań tylko swe oficjalne oświadczenia i deklaracje, złożone w Izbie.

Salzburg. (TTK.) Wiadomość jednego z pism krakowskich o wielkiej katastrofie powodzi w znanym miejscu kąpielowem Gastein jest, jak z pewnego źródła wiadomo, nieprawdziwa i polega pewnie na złośliwej mistyfikacji.

Z Rady miejskiej.**Kolej Lwów-Podhajce.**

Wyjątkowo bez żadnych wstępów, bez interpelacji i wniosków nagłych, zaraz po zagajeniu wczorajszego posiedzenia Rady m. Lwowa o godz. pół do 8 przez wicepr. Michalskiego, przystąpiono do porządku dziennego a z tem do referatu dr. Rutowskiego w sprawie kolei Lwów-Winniki-Podhajce.

Mowca przedstawiał, że miasto uzyskało wszystko, czego sobie życzyło, że będzie miało stację tej kolei na Łyczakowie, w pobliżu rogatki, nadto, że kolej ta na terytorium miejskiem utworzy jeszcze trzy inne przystanki i że w interesie miasta jest, aby jak najrychlej jej budowę rozpoczęto. Do tego potrzeba jednakże, ażeby zebrać całą kwotę 15,500.000 kor., na jaką jest obliczony koszt budowy. Subwencja rządowa pokrywa z tego 12,000.000 kor., krajowa 2,100.000 kor., udział stron prywatnych 1,152.000 kor., (w czem 300.000 kor. miejskich), czyli razem 15,252.000 kor. Brak więc jeszcze około 250.000 kor., a konsorcjum przychodzi obecnie z prośbą o podwyższenie miejskiej subwencji do 450.000 kor. Referent wniósł przeto przyznanie podwyższenia, ale tylko do kwoty 400.000 kor. i to pod następującymi warunkami:

- 1) że budowa rozpoczęta będzie w bieżącym roku i to w obrębie m. Lwowa;
- 2) że siedziba Towarzystwa akcyjnego kolei będzie w Lwowie.

Akcyonariusze bowiem chcą koniecznie swój patryotyzm austriacki zmanifestować tem, żeby siedziba owa była we... Wiedniu.

R. dr. Aschkenaze zaznaczył, że nie myśli mówić o stronie technicznej, bo się na niej nie zna, natomiast ze stanowiska finansowego sądzi, że sprawę tej kolei się przecenia. Rząd bowiem przyszedł był z kredytami na czterysta kilkadziesiąt milionów na inwestycje kolejowe w państwie, z czego dla Galicyi właściwie nic nie przypada. Dłh przyzwoitości więc, aby się wydawało, że z owej inwestycji i Galicya korzysta, dano na kolej Tarnopol-Zbaraż 10 milionów, a 12 milionów na Lwów-Podhajce.

Powtóre jeżeli się buduje skądś linię lokalną, to prosty interes tej kolei i miejsc, skąd się ją prowadzi jest, aby ją doprowadzić do stolicy. Przecież musi się ją doprowadzić do Lwowa a nie do Peczniżyna, a wprost nieuchodzi, aby kazać miastu za to jeszcze płacić. W kolei tej interesowanych jest kilka większych miast i miasteczek, kilkanaście gmin, kilkudziesięciu właścicieli dóbr, i oni wszyscy razem mają dać ledwo milion, zaś miasto Lwów aż 400.000 koron!... Kwotę 300.000 miasto już uchwaliło — stało się; ale przynajmniej nie podwyższajmy tej kwoty! Bo i cóż zyskamy? Czy warunki, jakie stawia referent, mają jakąkolwiek wartość? Z tego, gdzie będzie siedziba Towarzystwa, nic nam nie przyjdzie, bo tak czy tak ruchem kierować będzie lwowska dyrekcyja kolei państwowych, a warunek, żeby w tym

roku zaczęto budowę, stawia się chyba na żart, bo to jest niemożliwe, gdyż dotychczas właściwie koncesyi nawet na tę kolej niema. Miasto z każdym centem liczyć się musi, rękami i nogami bronić przed deficytem, ogranicza najżywniejsze swe wydatki, a gdy lada kto przyjdzie z żądaniem z zewnątrz, rzuca się krociami. Dalo się dosyć, dalo się więcej niż którakolwiek stolica dała kiedyś na kolej lokalną, niech więc sobie pp. Walewscy et consortes szukają reszty potrzebnej kwoty, gdzie się im podoba. (Oklaski i brawa).

R. Czarniecki poparł w zupełności wywody poprzedniego mowcy, natomiast r. Riedl wystąpił za wnioskami komisji. Wprawdzie nie był w stanie zaprzeczyć ani jednemu argumentowi dr. Aschkenazego, wprawdzie dodał od siebie, że interesowani i koncesyonariusze okazują takie skąpstwo w stosunku do tej kolei, iż np. dr. Czyżewicz daje na nią aż... 8000 kor!... (wrażnie ośm tysięcy koron!), jednakże na wagę przeciwną nie umiał na poparcie swoich wywodów rzucić nic innego, jak frazes, że posłowie m. Lwowa w Wiedniu „za mało energicznie“ bronią jego interesów, jak gdyby z tego wynikiem logicznym mógł być obowiązek dopłacenia 100.000!...

Dziwić się wypada wogóle, że tak inteligentny radny posługuje się tak bezmyślnym komunałem. Liczył chyba na mały... dowcip słuchaczy i na to, że — Romanowicz już nie żyje i że nie powtórzy swej zjadliwej odprawy, jaką swego czasu dał temu komunałowi!...

Przemawiał następnie ponownie r. Czarniecki, poczem r. dr. Loewenstein ostrzegwał, aby nie dawano się ludzi twierdzeniem, że to tylko „gwarancya“ ze strony miasta. Przedewszystkiem nie jeden, kto nie zaciągał żadnych długów z tytułu „żyra“, zapłacił krocie, powtóre, wnioski wyraźnie mówią o podwyższeniu „udziału“ czy „subwencji“ miasta do kwoty 400.000. A co do zysków? Poco błagować, że skarb miasta będzie miał z tej kolei zysk jakikolwiek? Podatku zarobkowego Towarzystwo płacić nie będzie, a jeśliby płaciło, to bez względu, czy siedziba będzie w Wiedniu, czy we Lwowie, udział odpowiedni na Lwów przypaść musi, jako na stolicę kraju. Z podatków konsumcyjnych także nic nie przybędzie, bo ani jeden wół więcej z tego powodu do Lwowa nie dojedzie, niż dojeżdża obecnie. (Brawo.)

R. dr. Aschkenaze zwrócił w ponownym przemówieniu uwagę, że niema obawy, aby kolej w razie oomowy miasta nie doszła do skutku. Kolej, na którą już jest 15 milionów, nie zniknie z powodu 100.000 koron, a ta kwota dla miasta to bardzo wiele, to znaczy choćby tylko 4000 kor. rocznie na bruki lwowskie!... Kiedy przyjdzie deficyt pokrywać, łamiemy ręce, krzyżujemy na magistrat i na Bóg wie kogo, ale sami ten deficyt tworzymy podobnymi uchwałami. To jest lekkomyślność! (Brawa i oklaski).

R. dr. Lisiewicz stanął na wprost przeciwnem stanowisku i z właściwym sobie zapalem przekonywał, że uchwalić podwyżkę potrzeba, jeżeli Lwów niema uchodzić za... Abderę!... Kolej na terytorium miasta musi wprowadzić pieniądze do tego miasta. (Brawo).

Po przemowach za wnioskami komisyjnymi r. Blumenfelda i referenta przystąpiono do głosowania — na wniosek dra Aschkenazego — imiennego. Wnioski komisji uchwalono 53 głosami przeciw 12.

Przeciw podwyższeniu subwencji, i przeciw obciążeniu finansów miasta głosowali jedynie radni: dr. Aschkenaze, Czarniecki, Lang, dr. Loewenstein, Moser, dr. Reiss, Rewakowicz, Schleyen, Soleski, Szpilman, Walichiewicz, Zawadzki.

Mianowania w magistracie.

Chciano następnie urządzić posiedzenie tajne celem przeprowadzenia nominacji urzędników magistratu. Ponieważ jednak nie było nadziei, aby z powodu spóźnionej pory można było załatwić nominacje odrazu, po krótkiej dyskusji formalnej, postanowiono odbyć w tej sprawie osobne posiedzenie.

Dalsze obrady.

Trwało więc w dalszym ciągu posiedzenie jawne, na którym referowali szereg pomniejszych spraw natury administracyjnej radni: Wczelak, Makowicz, dr. Reiss, dr. Lilien i dr. Dziwiński.

Już koło pół do 10 Rada przystąpiła do dyskusji nad sprawą doprowadzenia tramwaju elektrycznego na plac powystawowy (ref. r. Dzieślewski), jednak z powodu braku kompletu do uchwały nie doszło i posiedzenie przerwano.

Wykupno tramwaju konnego.

Podczas posiedzenia Rady dowiedziano się o uchwale komisji elektrycznej, która postanowiła w zasadzie zgodzić się na wykupno tramwaju konnego za cenę 900.000 kor. Dyrektor tramwaju elektrycznego ma przedłożyć jeszcze komisji daty co do rentowności dotychczasowych i nowych linii, poczem referat odpowiedni wygotuje poseł dr. Byk.

W zasadzie przeciw wykupnu tramwaju konnego nic nie mamy, zgadzamy się na nie, byle dokonaniem zostało na korzyść interesów miasta. Z przykrością jednak nam zaznaczyć wypada, że sposób traktowania tej sprawy zanadto zbliżać się zaczyna do formy — konszachtu. Rzecz, która obchodzi wszystkich i dotyczy głęboko ekonomicznych i finansowych stosunków Lwowa, traktować się poczyna na posiedzeniach „tajnych“, i w dodatku proponuje się miastu sumę o 100.000 kor. wyższą od tej, na którą, zaledwo rok temu, miasto jako na cenę kupna (w ref. r. dr. Loewensteina) się nie zgodziło, uważając ją za zbyt wysoką!...

A przytem suma proponowana obecnie przez komisye, zgadza się jakoś dziwnie ze zobowiązaniami

względem tramwaju konnego, jakie przed niedawnym czasem w liście do dyrekcji tego przedsiębiorstwa przyleża na siebie imieniem miasta pewna wybitna osobistość we Lwowie, nie mając pełnomocnictwa od Rady na takie zobowiązanie...

Czyżby więc obecna „nadwyżka“ miała być ceną wykupna tej osobistości od kompromitacji?...?

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 9 czerwca b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Temperatura		
				Opad w 24 g. (g. 24 pp)	Najwyższa	Najniższa
7 rano	727.2	12.5	WNW ₃	0.0	19.0	8.3
2 popoł.	728.2	19.0	NW ₃			
9 wiecz.	731.1	11.7	NW ₃			

Uwaga: Pogoda przy zmiennym zachmurzeniu. Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennym zachmurzeniu.

— **Rektorem Wszechnicy Jagiellońskiej** wybrany został wczoraj profesor medycyny dr. Napoleon Cybulski.

(Prof. Napoleon Nikodem Cybulski urodził się dnia 13 września 1854 r. w Krzywonosach na Litwie (gub. wileńska). Ukończywszy gimnazjum mińskie, zapisał się w r. 1875 w poczet słuchaczy Akademii medyczno-chirurgicznej w Petersburgu, studiując w niej z osobliwym zamiłowaniem fizyologię. Wkrótce został asystentem prof. Tarchanowa. W r. 1880 ukończył Akademię z dyplomem lekarza, w dwa lata później złożył egzamin doktorski. Szereg prac poważnych ogłaszanych od r. 1879 w różnych wydawnictwach naukowych zjednał młodemu uczonemu szeroki a zasłużony rozgłos, więc też gdy w r. 1885 zawiązała katedra fizjologii na Wszechnicy Jagiellońskiej, zaproszono go do jej objęcia.

Jako profesor rozwinął dr. Cybulski działalność naukową bardzo wybitną tak na katedrze, jak i w pracowni. Głównie dzięki jego zabiegom pracownia fizjologiczna krakowska stała się pierwszorzędnym przybytkiem nauki, o czem najlepiej świadczą cenne prace profesora, oraz jego asystentów i uczniów. Uznaną za sługi dr. Cybulskiego Akademia Umiejętności przybrała go w r. 1887 na korespondenta, a w r. 1891 zaliczyła w poczet członków swych rzeczywistych.

Zajęty wciąż badaniami w pracowni pochłaniającymi dużo czasu, prof. Cybulski wydał dotąd jedno tylko dzieło obszerniejsze: „Fizjologię człowieka“ w 3 częściach; oprócz tego ogłosił wiele prac i rozpraw pomniejszych. Zajmował się też hipnotyzmem i poglądy swe o nim ogłosił w krakowskim „Przeglądzie lekarskim“ w 1887 r.)

— **Wyspiański na scenie lwowskiej.** We wtorek zjawiała się w kancelaryi teatru miejskiego deputacja, złożona z przedstawicieli tutejszej inteligencji, reprezentowanej przez pp. prof. Sieradzkiego, Tadeusza Sobolewskiego i Bartosińskiego i wręczyła dyrektorowi Pawlikowskiemu ozdobnie oprawny adres następującej treści: „Wielce Szanowny Panie! Podpisani żywiąc przekonanie, że wystawienie dzieł Wyspiańskiego pod kierunkiem W Pana przyniesie dużą korzyść kulturze narodowej, ośmielają się zwrócić do niego z prośbą o wprowadzenie na scenę dramatów Wyspiańskiego, nie wystawionych dotychczas we Lwowie lub na scenach polskich. Zapewniają przytem podpisani, że w miarę swej możliwości i stosunków gorąco i usilnie poprą przedstawienia wielkich dzieł Wyspiańskiego“. Adres zawiera 27 arkuszy, wypełnionych podpisanymi profesorów Uniwersytetu i szkół średnich, artystów, urzędników prokuratorji skarbu, Wydziału krajowego, poczty, dyrekcji kolei państwowych, sądu, adwokatów, słuchaczy Politechniki, Uniwersytetu itd. Przyjąwszy adres, zapewnił dyrektor Pawlikowski członków deputacji o swoich najlepszych w tej sprawie chęciach. Przygotowania do wystawienia jednego z najwybitniejszych poematów dramatycznych Wyspiańskiego, przeznaczonych przez autora na scenę lwowską, są właśnie w pełnym toku, a przygotowaniem temi kieruje sam poeta, oczekiwany znowu wkrótce we Lwowie. W jesieni spełnią się więc życzenia wielbicieli Wyspiańskiego, bo w tym czasie wystawiony zostanie ów poemat, w szacie scenicznej nader bogatej i starannej.

— **Prywatne gimnazjum żeńskie.** Wpisy do pierwszej klasy prywatnego gimnazjum żeńskiego (z prawem publiczności) w terminie przedwakacyjnym odbędą się d. 27 i 28 czerwca od godz. 3—5 pop. w kancelaryi zakładu przy ul. Chorążczyzny l. 17—19, egzamin wstępny w piątek dnia 30 b. m. od godziny 3 popoł. Wpisy do wszystkich klas w terminie wrześniowym odbędą się dn. 5 i 6 września od godz. 3—5 popołudn. Egzamin wstępny do klasy I. i następnych dn. 7 września od godz. 5 popoł. Egzamina prywatne z kl. II. i III. odbędą się dn. 4 lipca: piśmienny rano od godz. 8-iej, ustny popołudniu od godz. 3.

— **Z życia młodzieży.** „Kółko filozoficzne“ Czytelnia akademickiej odbędzie posiedzenie w piątek dn. 10 bm. o godz. 7½ wiecz. Na porządku dziennym referat akad. Eimera z książki Vaihingera (tłum. prof. Twardowski) „Fizjologia Nietzschego“.

— **Pogłoska o zdobyciu Portu Artura** rozeszła się wczoraj szybko po całym mieście, robiąc wszędzie wielkie wrażenie. Z ust do ust podawano sobie wiadomość, oczekując tylko potwierdzenia. Telefon redakcyjny wzywał nas do siebie od południa do późnej nocy, co

chwila ktoś z miasta, z klubów i kawiarni pytał niecierpliwie:

— Co słyhać z Portem Artura, czy naprawdę wzięty?

— Niema dotąd potwierdzenia — odpowiadaliśmy, niezadowoleni, że nie możemy jeszcze głosić radosnej nowiny.

Młodzież na pierwszą wieść o wielkiej klęsce rosyjskiej urządziła wczoraj popołudniu manifestację na cześć zwycięskiej Japonii. Z pieśnią narodową na ustach ruszył liczny zastęp młodzieży politechnicznej od szkoły w dół ulicą Sykstuską. Na czele pochodu niesiono zdarte z murów telegramy „Słowa Polskiego“, donoszące o wielkiej klęsce Rosyi. Publiczność przystawała i czytała z radosnym zdumieniem, a jak wielkiem było wrażenie, niech świadczy fakt, że prawie wszystkie głowy odkrywały się na widok pochodu, który zabierając z sobą liczne rzesze przechodniów, zbliżył się tymczasem do uniwersytetu. Stąd już młodzież politechniczna i uniwersytecka razem popłynęły pod pomnik Ujejskiego, gdzie z odkrytymi głowami odśpiewano „Z dymem pożarów“ i „Jeszcze Polska nie zginęła“. Wśród zwartego koła głów wznosił się przygodny mowca, który krótko a gorąco wyjaśnił znaczenie wojny japońskiej dla nas i naszego wroga. Wśród okrzyków: „Banzaj Japonia!“ „Przećz z caratem!“ — wrócił tłum placem Maryackim i ulicą Kopernika na politechnikę. Manifestacja odbyła się poważnie. Policja nieprzygotowana nie interweniowała, stojkowi zachowywali się biernie.

— **Wycieczka do Podhorzec.** Na wycieczkę do Złoczowa, Sassowa, Podhorzec, Oleska i Białegokamienia, którą urządziła „Gwiazda“ w niedzielę 12 b. m. w celu zwiedzenia zamków Sobieskiego, pamiątek historycznych i kościołów starożytnych itp. zapisywać się można dziś do wieczora w księgarni Polskiej, w „Gwieździe“ (ul. Franciszkańska 7), w handlach; Proksza (naprzeciw Politechniki) i Nowożeniuka (naprzeciw pl. Solarni). Cena jazdy koleją i podwodami tam i napowrót 6 kor. od osoby. Wyjazd rano o godz. 7 z Podzamcza, powrót w nocy.

— **Wycieczkę do Bubniszcz** (koleją do Synowódzka) urządziła Kółko krajoznawcze „Czytelnia akademickiej“ w niedzielę 12 b. m. celem zapoznania członków z malowniczą górską przyrodą i zwiedzenia pięknych skał tamtejszych. Odjazd o g. 7 rano, powrót o godz. 11 wiecz. Nieczłonkowie Kółka zgłaszać się mogą jak najliczniej przez księgę korespondencyjną „Czytelnia akademickiej“.

— **Niepoprawny złodziej.** Czternastoletni złodziej notowany Baruch Rettl skradł wczoraj w sklepie Abrahama Hebenstreita w ul. Bożniczej miotłą i sprzedawał ją najbezpieczniej na ulicy obok sklepu. Żona kupca schwyciła małego złodzieja i oddała go w ręce policyanta. Sprowadzony do policyi oczekiwał Rettl w przedpokoju na wezwanie przed komisarza i przez ten czas dla zabicia nudów przeszukiwał kieszenie innych aresztantów, nie posadzających go o tak niekoleżeńskie postępowanie. W kieszeniach kolegów nie znalazł Rettl niczego, aż los sprowadził mu do przedpokoju doróżkarza Mikołaja Kosteckiego, temu wyłowił zaraz z kieszeni 64 halerzy i schował je do buta. Mimo sprytu złodzieja i dobrej kryjówki odebrano mu jednak pieniądze i oddano go do aresztów.

— **Klasyczną obronę** wygłosił wczoraj w policyi Jan Angel, nieadwokat, lecz zwyczajny woźnica, sprowadzony do policyi za to, iż jadąc szybko a niedostrożnie, wjechał na wóz kolei elektrycznej nr. 20 i uszkodził go dyszlem. Obronę swą rozpoczął Angel zwykłym zwyczajem żydów od zwalania całej winy na motorowego, który wóz prowadził, twierdząc, że sam on jechał nieostrożnie i szybko obok jego wozu i uszkodził swój wóz o dyszel, przyczem omal mu konia nie przewrócił. W obronie tej zapomniał Angel, iż wóz kolejowy nie mógł zjechać z toru, by się mógł ustąpić przed jego wozem, niezapomniał jednak o tem komisarz policyi i oddał sprawę sądowi.

— **Zgubiono.** Uczennica p. Anna Maksymowicz zgubiła u zbiegu ulic Pańskiej i Zielonej złoty gładki zegarek damski. Służąca Ahapia Oleksyn zgubiła w drodze z ul. Jagiellońskiej na plac św. Ducha swą książeczkę służbową. P. Rozalia Pertman zgubiła w ul. Gródeckiej pulares zawierającą 14 koron. P. Elka Schiffman zgubiła czarną torebkę zawierającą 16 koron i wezwanie płatnicze urzędu podatkowego.

— **Znaleziono.** W ul. Kazimierzowskiej znaleziono kartkę zastawniczą Banku dla handlu i przem. nr. 15880. W ul. Żółkiewskiej w wozie kolei konnej znaleziono scyzoryk w okładkach z perłowej masy. — W ulicy Sykstuskiej znaleziono sznurek drobnych koralii.

Z sali sądowej.

Proces w Uhnowie.

(Specjalne sprawozdanie „Słowa Polskiego“).

Uhnów, 9 czerwca.

(Rozprawa przedpołudniowa.)

Wielką sensację wzbudziła w sali sądowej wieść, że świadek Sucher Reichler dziś w nocy powiesił się. Miał on być przesłuchany jeszcze przedwczoraj pod przysięgą. Wiadomość ta wywołuje rozmaite komentarze. Żandarm oddała się dla zbadania na miejscu sprawy. Przyczyna samobójstwa dotychczas nieznaną.

Żydzi omawiając pożar i rozruchy podnoszą z wielkim uznaniem zachowanie się tutejszego proboszcza obrz. łącz. ks. Antoniego Dwernickiego. Przestraszonych

i uciekających żydów przyjmował u siebie na plebanii, wzywając wszystkich, aby schowali się u niego, a on nie dopuści, aby jakakolwiek krzywda im się stała.

Interesujące dość są zeznania Bernarda Kibica, lekarza żyda. O Kibicu wspomniał już zeznając Aron Stahl, którego broczącego krwią od rany, zadanej siekiera, Kibic z obawy przed ekscedentami nie chciał opatrzyć. Kibic zeznaje wprawdzie po polsku, ale nie włada bynajmniej tym językiem lepiej od tutejszych żydów. Zresztą typ chirurga malomiasteczkowego dawnej daty.

Przewodniczący pyta: Nieposzlakowany?

— Tak! — odpowiada.

— Proszę mówić.

Kibic jest świadkiem odwodowym do Jana Kossonockiego. Ma on poświadczyć, że Kossonocki, mając oparzoną dotkliwie prawą rękę, jeszcze przed rozruchami zaraz po ugaszeniu pożaru przyszedł do Kibica, aby mu rękę obandażował. Będąc rannym, nie mógł brać udziału w ekscjach. Kibic ma nadto świadczyć przeciw Annie Skrypczuk i Kukizowi.

Kibic zeznaje:

Tej samej nocy syn mój, także lekarz, wyjechał do Bukowska. Nie mogąc zasnąć, wyszedłem do salonu. Stąd zobaczyłem ogień. Wyszędłem z domu i kolo łaźni spostrzegłem, jak żydowski, noszącemu wodę, spadł z głowy kapelusz. Jakiś nieznany mi mieszczanin porąbał mu ją. Wróciwszy do domu zastałem już u siebie Kossonockiego z oparzoną ręką. Opalenie było drugiego stopnia: pęcherze i rany. Napisałem także receptę. Wszystko to odbyło się po ogniu przed rozruchami. Napilem się potem kawy i spostrzegłem z kuchni, jak Kukiz rzucił w okno cegłę, ale nie trafił, Anna Skrypczuk zaś rzuciła drgiem murarskim o ścianę. Ci oboje jednak żadnej mi szkody nie wyrządzili. Uszkodzono mi gzems, ale nie wiem, kto to uczynił.

— Panie Kibic, o której godzinie przyszedł do pana Kossonocki Jan? — pyta sędzia.

— Nie wiem! ale było to po pożarze, przed rozruchami.

— Która ręka była oparzona?

— O ile mi się zdaje, prawa. Zresztą zobaczę. Powinny być bliźny.

Ogląda ręce oskarżonego i pokazuje wyraźne bliźny na prawej ręce.

— Może i lewa ma bliźny? — zapytuje prokurator.

— Nie — odpowiada Kibic i pokazuje trybunelowi obie ręce Kossonockiego.

— Czy pan jest pewny, panie Kibic — pyta przewodniczący — że Kossonocki nie mógł taką ręką bić szyb?

— Stanowczo twierdę, że nie mógł prawą ręką trzymać drąga, gdyż nawet palce były obandażowane.

Przewodniczący konfrontuje świadka z oskarżonymi. Ci zaprzeczają.

Wchodzi nowy świadek Elkune Horszowski, stary żyd z ogromną brodą. W audytorium powstaje śmiech i pokazuje się, że Horszowskiemu sterczy z kieszeni chałata olbrzymi cybuch. Z oskarżonych nikogo nie poznaje: żona ich widziała.

— Daruję pan odszkodowanie? — pyta radca Körber.

— Karę daruję, ale szkody nie!

Trybunał uśmiecha się. Przewodniczący zwraca świadkowi uwagę, że on może tylko szkodę darować, kara to rzecz prokuratora.

Inni świadkowie przeważnie nie widzieli na własne oczy oskarżonych podczas rozruchów. Dowiedzieli się dopiero o nich później od żon, albo znajomych. Konfrontacja więc w takich wypadkach niema miejsca.

Anczel Beer podał początkowo swą szkodę na 30 kor., obecnie pod przysięgą zniża ją na 15 kor. i żąda się odszkodowania. Widział Kostykiewicza, jak biegł z tłumem, ale drąga w ręku nie miał, machał tylko ręką.

Przewodniczący: Panie Beer, pan coś więcej zeznał w śledztwie, mianowicie, że wyglądał, jak gdyby komenderował. Czy on tak wyglądał na komendanta?

Beer: Może on i wyglądał!

Przew.: Nie „może“, ale mów pan stanowczo.

Beer: Nu!... to on wyglądał!

Kostykiewicz przeczy: nie było go w tłumie.

— Sąsiedzie! — wola Beer — jakby ja was nie widział, czemu by ja świadczył? My 20 lat na jednej ulicy mieszkali, a żadnej kłótni nigdy nie mieli.

Abraham Jakub Rokach, aptekarz, syn tutejszego rabina, lat 27, przy ojcu bez zajęcia. Zeznaje w żargonie. Nie umie ani po polsku, ani po rusku. Radca Körber powtarza jego zeznania po polsku. Piotr Skrypczuk uderzył go w twarz, ale jeszcze przed rozruchami. Nie żąda ukarania winnego.

Oskarżonego Dawida Nebła zeznania odczytują. Nebel za kradzież odsiada obecnie karę półtorarocznego więzienia. Znienawidzony przez chrześcijan i żydów. Na niego bowiem kilkakrotnie padło podejrzenie, jako na podpalacza.

Prawie wszyscy dzisiaj przesłuchani a poszkodowani podczas rozruchów żydzi nie żądają odszkodowania. Odszkodowania chcą tylko biedniejsi. Uspokajają na żydów wpływa ich zastępca dr. Mildwurm. Działa on w ich własnym interesie, aby niepotrzebnie wygórowanymi żądaniem nie drażnili mieszczan.

Chana Klapper, młoda żydówka świadczy przeciw Michałowi Magurze. Magura przeczy i woła:

— Ona ma do mnie złość! Szła ze swoim żydowskim kawalerem przez moje zboże. Ja ją nakrzyczał, bo mi zboże wytłumiła.

Mortko Szudrich opowiada o bicu szyb i napaści na siebie. Między tymi, którzy go poturbowali, byli: Jan Farjan, Michał Magura, Wasyl Skrypczuk i Andruch Bukowski. Najpierw wybili oni szyby w bożnicy, w górze kamieniami, na dole kołami. Abramcia Haberkoma bili drągami po plecach. Na Szudricha rzucił się pierwszy Michał Magura. uderzył drągiem i złamał mu rękę. Potem dopiero bili inni. Odszkodowania żąda 400 kor. za ból i po 2 kor. za każdy dzień, w którym był niezdolny do pracy.

Magura żąda przywołania innych świadków, którzy poświadczą, że kto inny, a nie on obić Szudricha.

W. F.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus:

Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono k. 46'60 do k. 47'—.

Wiedeń, dnia 9 czerwca. Kursy giełdy wiedeńskiej:

Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 296'—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 291'—, Towarzystwa żegluga na Dudażu 100 zł. m. k. 4 proc. 275'—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 269'—, Pożyczka serbsk. nerm. po 100 fr. 4. proc. 90'—, b) bezprocentowe-Budapeszteńskie (Basilica 5 zł. 21'—, Zakł. kredytow. pla handlu i przem. po 100 zł. 160'—, Clary 40 zł. m. k. —'—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 80'—, Losy m. Krakowa 20 zł. 78'—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 67'—, Ofen 40 zł. 167'—, Palfy 40 zł. m. k. 161'—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 53'—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29'—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 67'—, Salma 40 zł. m. kon. 227'—, Pożyczka salcburska 75'—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po 400 fr. 128'25, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 512'—.

Berlin, 9 czerwca. Banknoty austriackie 85'30, Spirytus —'—.

Paryz, d. 9 czerwca. Trzy procent. renta 97'92, 27'50.

Frankfurt, d. 9 czerwca. Austr. kred. 200.60, Disconto —'—, Laura —'—, Koleje państwowe —'—, Alpy —'—.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 10 czerwca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 639'75, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 743'50, Akcje Anglo banku 277'—, Akcje Unionbanku 519'—, Akcje Länderbanku 426'—, Akcje Bankvereinu 509'25, Akcje Bodencredit 923'—, Akcje gal. Banku hipotecznego 545'—, Akcje kolei państwowych 634'75, Akcje kolei południowej 78'—, Akcje Tramway A. —'—, B. —'—, Akcje kolei Elbethal 421'—, Akcje kolei północnej 5600, Akcje kolei czerniow. 575'—, Akcje Alpy 410'75, Akcje Rima Muranyi 485'—, Akcje Prag. Tow. żel. 1990'—, Akcje Fabryk broni 475'—, Akcje tureckie tytoniowe 329'—, Akcje galic. karpac. Tow. naitowego 1090'—, Oblig. węg. ind. 97'55, Renta majowa 99'25, Austr. Renta koronowa 99'20, Węg. Renta koronowa 97'15, 56 i. Listy Tow. kred. ziem. 99'10, 4 proc.

listy Banku hipoteczn. 99'—, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 101'80, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112'—, 4 proc. listy Banku kraj. 99'15, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101'50, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. 103'45, Obligacje propinacyjne 99'85, 4 pro. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 99'45, 4 pro. pożyczka miasta Lwowa 97'—, Losy tureckie 128'75, Marki 117'38, Ruble 253'—, Kredyty —'—, Alpy —'—, Węgier. kred. —'—, Unionbank —'—, Koleje. —'—.

Uspokojenie: przy trwałym spokoju zamknięcie silniejsze wskutek Berlina.

Berlin, 10 czerwca. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 200'75, Staatsbahny 135'90, Disconto Comandit 186'40, Berlin. Tow. handl. 152'25, Laura 242'50, Bohumery 189'75, Kolej połudn. wschodnio-pruska —'—, Rubel za gotówkę 216'05, Kolej warsz.-wied. 161'50, Kolej morza śródziemnego 86'—, Kolej Meridionalna 143'50, Losy tureckie 128'25, Renta włoska —'—, „Harpener“ kopalnia węgla 200'—, Kolej Marienburg-Miawka —'—, Konsolidacye —'—, Lombardy 16'60, Kolej Henry —'—, Niemiecki bank narodowy 121'—, Kanada Preferred 117'—, Akcje żegluga hamburskiej 106'20, Kurs warszawski —'—, Huta „Donnersmark“ 238'—.

Budapeszt, d. 10 czerwca. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 117'75, Węgier. renta koronowa 97'20, Węgierski bank kredytowy 744'50, Węgierski bank przem. i handlu —'—, Węgierski bank hipoteczny 499'50, Węgier. eskontowy 450'—, Austriacki bank kredytowy 639'—, Rima Muranyi 485'50, Budapeszt. kolej miejska 572'—, Kolej południowa 78'—, Austr.-węg. kolej państw. 633'50. Tendencja bez obrotu.

Berlin, d. 10 czerwca. Wczorajsza giełda popołudn. 4-proc węgierska renta złota —'—, Węgierska renta koronowa 97'40, Austr. akcje kredytowe 200'75, Staatsbahny 135'90, Lombardy 16'60, Disconto Comandit 186'40, Ruble 216'05. Tendencja bardzo cicha.

Frankfurt, d. 10 czerwca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —'—, Austr. renta srebrna 100'10, Austr. renta złota 100'80, Austr. akcje kredytowe 200'70, Staatsbahny 136'10, Lombardy 16'60, 4-proc. austr. renta koronowa 99'40. Tendencja: spokojna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 9 czerwca. Pszenica na kwiecień 1904 od koron 0'— do 0'—, Pszenica na maj 0'— do 0'—, Pszenica na październik 9'15 do 9'16, Zyto na kwiecień od 0'— do 0'—, Zyto na maj od —'— do —'—, Zyto na październik od 6'87 do 6'88, Owies na kwiecień od 0'— do 0'—, Owies na maj —'— do —'—, Owies na październik od 5'92 do 5'95, Kukurudza na maj 5'29 do 5'30, Kukurudza na lipiec od 5'39 do 5'41, Kukurudza na sierpień od 0'— do 0'—, Kukurudza na październik od —'—, Rzepak na sierpień od 10'50 do 10'60. Pogoda: deszcz.

Przyjechali do Lwowa

dnia 9 czerwca b. r.

Hotel George'a. (Pokoje od 3 koron począwszy). M. Chłapowski z Krakowa, J. Mrasick z Wiednia, J. Czerwiński z Wiednia, H. Poliakowits z Wiednia, C. Stiegmann z Hamburga, J. Nosal z Wiednia, W. Gnoiński z Krasnego, W. Brokl z Rosyi, W. Niedzwiedzki z Wankowic, W. Kolesary z Krakowa, F. Sczaghino z Przewoziec, J. Tropiński z Kohawiny, K. Brzowski z Drogini, H. Zimmermann z Hamburga, E. Sergier z Jasta, H. Gadebusch z Reihenbergu, J. Flondor ze Skowryniec, J. Leszczyński z Borek, J. Falter z Krakowa.

Hotel Imperial. Ks. Puzynina z Narola, ks. Wanda Czartoryska z Wiazownicy, hr. Klemens Dzieduszycki z Martynowa, Marya Wybranowska z Uszkowic, Michalina Różycka z Uszkowic, Ignacy Wołkowiecki ze Strzyżowa, Stanisław Niezabitowski z Uherca, Walerjan Stawiarski z Jędrzej, Władysław Wachal z Chorkówki, Eugeniusz Krzysztofiowicz z Załucza, Mikołaj Krzysztofiowicz z Zału-

cza, Emil Grauer z Wiednia, Józef Pressen z Milatyna, B. Sonenschein z Budapesztu, Dawid Kreisberg z Borysławia, Adolf Knoll z Brodnia, Bronisław Rappaport z Drohobyca, dr. Ludwik Nazarkiewicz z Grüss, Seweryn Manasterzki z Rohatyna, ks. Jabłonowski z Bursztyna, ks. Schwarzenberg ze Lwowa.

== NOWY KANTOR == SŁOWA POLSKIEGO

WE LWOWIE, UL. TAŃSKIEJ L. 1 (RÓG AKADEMICKIEJ NAPRZECIW HOTELU GEORGE'A)

MIEŚCI

GŁÓWNE BIURO OGŁOSZEŃ ORAZ PRENUMERATY SŁOWA POLSKIEGO

SKŁAD WSZYSTKICH WYDAWNICTW WŁASNYCH TUDŻIEŻ SPRZEDAŻ ODDZIELNYCH NUMERÓW.

Wydawnictwo posiada we Lwowie trzy własne Biura:

- 1) Administrację główną, ul. Chorążczyzny l. 17-19.
 - 2) Kantor Słowa Polskiego przy ul. Tańskiej l. 1.
 - 3) Biuro sprzedaży Słowa w Pasażu Mikolascha.
- Tylko te trzy Biura wydawnictwo prowadzi we własnym zarządzie i za nie w zupełności odpowiada.

NADEŚLANE.

Za tę rubrykę Redakcyja nie odpowiada.

Przegląd Wszechpolski

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY POLITYCE NARODOWEJ ORAZ ZAGADNIENIOM ŻYCIA SPOŁECZNEGO EKONOMICZNEGO I UMYSŁOWEGO

rozpoczyna 10-ty rok istnienia i wychodzi nadal na dotychczasowych warunkach. Ukazuje się w zeszytach miesięcznych objętości 5 arkuszy druku.

Prenumerata wynosi: rocznie 12 kor. półrocznie 6 kor.

Administracja: ulica Jabłonowskich l. 9. w Krakowie. — Okazowe numery na żądanie wysyłane są bezpłatnie. 938

„OJCZYŻNA“

tygodnik ilustrowany dla ludu

— wychodzi we Lwowie na każdą niedzielę. —

Co miesiąc dodaje bezpłatnie książeczkę z zakresu historii, polityki i gospodarstwa. 319

„OJCZYŻNA“ kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.

Adres: Lwów, ul. Kopernika 9.

Kursy giełdy wiedeńskiej

z dnia 8 czerwca 1904.

Kursy o ile inaczej nie podane, obliczone są 100 koron nominaln. wartości l na gotówkę

ogólny dług państwa. % placu żądaja

Jednolity dług państwa w banknotach, maj-listopad . . . 4 80'25 94'45

lutego-sierpień . . . 4 99'80 100'—

w srebrze, stycznia-lipiec . . . 4 99'10 99'30

kwieciana-październik . . . 4 99'90 100'—

Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. . . 82 183'— 193'—

1880 — 500 zł. w. a. . . 4 151'90 152'90

1860 — 100 zł. . . 4 181'— 184'20

1864 — 100 zł. . . 4 230'— 230'—

1864 — 50 zł. . . 4 247'— 247'—

Listy zastaw. domen państw. 130 zł. 5 228'— 224'50

Dług państwa krajów koronnych w radzie państwa reprezentowanych.

Austr. renta złota, wojna od pod. . . 4 118'85 118'85

„ w wal. kor. w. od pod. . . 4 99'80 99'80

„ inwest. wól. od pod. . . 3 1/2 90'75 90'95

Obligacje kolejowe.

Kolej Arcyks. Albrechta w srebrze . . 4 99'70 100'70

„ ces. Elżbiety w złocie w. od p. . . 4 112'65 118'60

„ ces. Franc. Józefa w srebrze . . . 4 127'50 128'50

„ Arc. Rad. w K. wól. od pod. . . 4 99'40 100'40

„ ces. Elż. 200 zł. m. k. za sztukę . . 4 512'— 514'—

„ Karola Ludw. 200 zł. m. k. . . 5 — —

Obligacje pierwszeństwa kolejowe.

Kolej Arcyks. Albr. 300 zł. w srebrze . 5 99'50 100'50

„ 200 zł. w złocie . . . 5 99'50 100'50

„ ces. Em. 1855 200, 1000, 5000 zł. . 4 99'50 100'50

„ 1895 400, 2000, 10000 k. . . 4 99'50 100'50

„ Bukowińskiej lokal. 400 Kor. . . 4 99'45 100'40

„ Karola Ludwika srebr. . . 4 99'30 100'30

„ Lwów-Czern. Jaskiej Em. 1894 . . 4 — —

Dług państw. kraj. kor. węgier.

Węgierska renta złota . . . 4 117'90 118'15

Węg. renta w Kor. wojna od pod. . . 4 97'20 97'40

Węg. renta w Kor. . . 4 88'75 88'90

Pożyczka kol. z r. 1889 w złocie . . 4 42'— —

Pożyczka kol. z r. 1889 w srebrze . . 4 42'— —

Węg. obligacye propin. w. a. . . 4 166'75 162'75

Węg. prem. reg. Cissy . . . 4 205'— 207'50

Węg. pożyczka prem. po 100 zł. . . 4 205'— 207'—

50 zł. — —

Gal. obl. prop. z r. 1889 . . . 4 100'85 100'85

Poż. miasta Lwowa z r. 1886 . . . 4 99'80 97'60

„ z r. 1900 . . . 4 100'90 101'90

„ Wiednia z r. 1874 . . . 5 122'75 123'50

Renta włoska rz. 100 lir. . . 5 — —

Poż. hypot. Bułgary z r. 1882 . . . 3 — —

Listy zastawne

(Obligacye hipot. i listy dłużne).

Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 l. 4 99'25 100'35

Bankow. zast. kred. ziemski . . . 5 103'75 104'75

„ z r. 1900 . . . 4 98'85 99'85

Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 39 1/2 l. 5 111'50 112'50

Gal. „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 4 101'80 102'—

Gal. „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 4 99'— 100'—

Gal. Tow. kred. ziem. los. w 53 lat . 4 98'50 99'30

Gal. „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 4 99'75 100'50

Gal. „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 4 99'75 100'50

Gal. „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 4 101'60 102'50

Gal. „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 4 99'75 99'75

Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 51 1/2 l. 4 103'— 103'90

Banku „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 4 103'— 103'90

Banku „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 4 101'60 101'80

Banku „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 4 98'60 99'40

Banku „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 4 98'75 99'75

Austr. węg. Banku los. w 40 1/2 l. . 4 100'— 100'40

Austr. „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 4 100'20 101'20

Obligacye z prawem pierwszeństwa.

Kolej poñn. ces. Ferd. em. z r. 1856 . 4 100'20 101'20

„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 4 100'45 101'45

„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 4 100'20 101'20

„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 4 100'15 101'15

„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 4 100'35 101'35

„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 4 99'— 99'—

„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 4 99'60 99'60

Gal. kol. lokalne wschod. 4 110'25 111'25

Węg.-Gal. kolej em. 1870 3 110'25 11'25

„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 4 99'— 100'—

„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 4 99'— 100'—

Losy procentowe (za sztukę).

Austr. Zakł. kredyt. obl. pr. em. 1890 . 5 596'— 806'—

„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 3 294'— 288'—

Tow. z. na Dun. 100 zł. m. k. p. 10% 4 275'— 279'50

Uregul. Dun. z r. 1870 po 100 zł. w. a. 5 208'— 274'—

Węg. Banku hip. pr. l. z. po 100 zł. w. a. 4 230'— 300'—

Poż. miasta Tryestu po 100 zł. m. k. 4 90'— 99'—

Poż. „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 4 90'— 99'—

Poż. serbska prem. po 100 fr. w. a. 3 90'— 99'—

Tureckie obl. prem. kolej po 400 l. 3. 0 110'25 11'25

99'— 100'—

Losy bezprocentowe (za sztukę).

Budapeszteńskie Basilica po 5 zł. w. a. 4 211'0 22'10

Zakł. kr. dia handlu i prz. po 100 zł. wa. 4 456'— 475'—

Clary po 40 zł. m. k. 4 160'— 171'—

Pożyczka m. Insbruku po 20 zł. w. a. 4 80'— 84'50

Poż. prem. m. Krakowa po 20 zł. w. a. 4 78'— 82'—

„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 4 67'— 70'—

„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 4 167'— 177'50

Oen po 40 w. a. zł. 4 — —

Palfy po 60 zł. m. k. 101'— 111'—

Czerw. krz. austr. tow. po 10 zł. . . . 4 29'— 30'—

„ węg. tow. po 5 zł. 4 67'— 72'—

Fundacyi arcyks. Rudolfa po 10 zł. 227'— 237'—

Salma po 40 zł. m. k. 4 73'— 79'50

Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł. 510'— 52'—

St. Genois po 40 zł. m. k. 4 — —

Poż. pr. m. Stanisławowa po 20 zł. 510'— 52'—

Komunalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł. 510'— 52'—

Akcje przedsiębiorstw transportow.

Bank kol. lok. akc. pierw. 250 zł. . . 4 410'— 424'—

„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 4 394'— 403'—

Austr. Tow. żegl. na Dunaju 1500 Kor. 530'— 532'—

Kolej poñn. ces. Ferdyn. 2100 Kor. 530'— 532'—

Kotomylj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. 57'— 57'—

Kol. Lwów-Betecze (akc. pierw.) 200 zł. 57'— 57'—

„ Lwów-Czern.-